

## Inż. Mieczysław Mrazek

Inż. Mieczysław Mrazek urodził się dnia 2 lutego 1893 r. we wsi Ropica Ruska (dziś Ropica Górna) koło Gorlic. Syn Stanisława, Jana Mrazka przedsiębiorcy naftowego i burmistrza Jasła, matka Henryka, Józefa z domu Strokołowska – pochowani na cmentarzu w Jaśle.



Dom rodzinny M. Mrazka w Ropicy Ruskiej (Górnej).

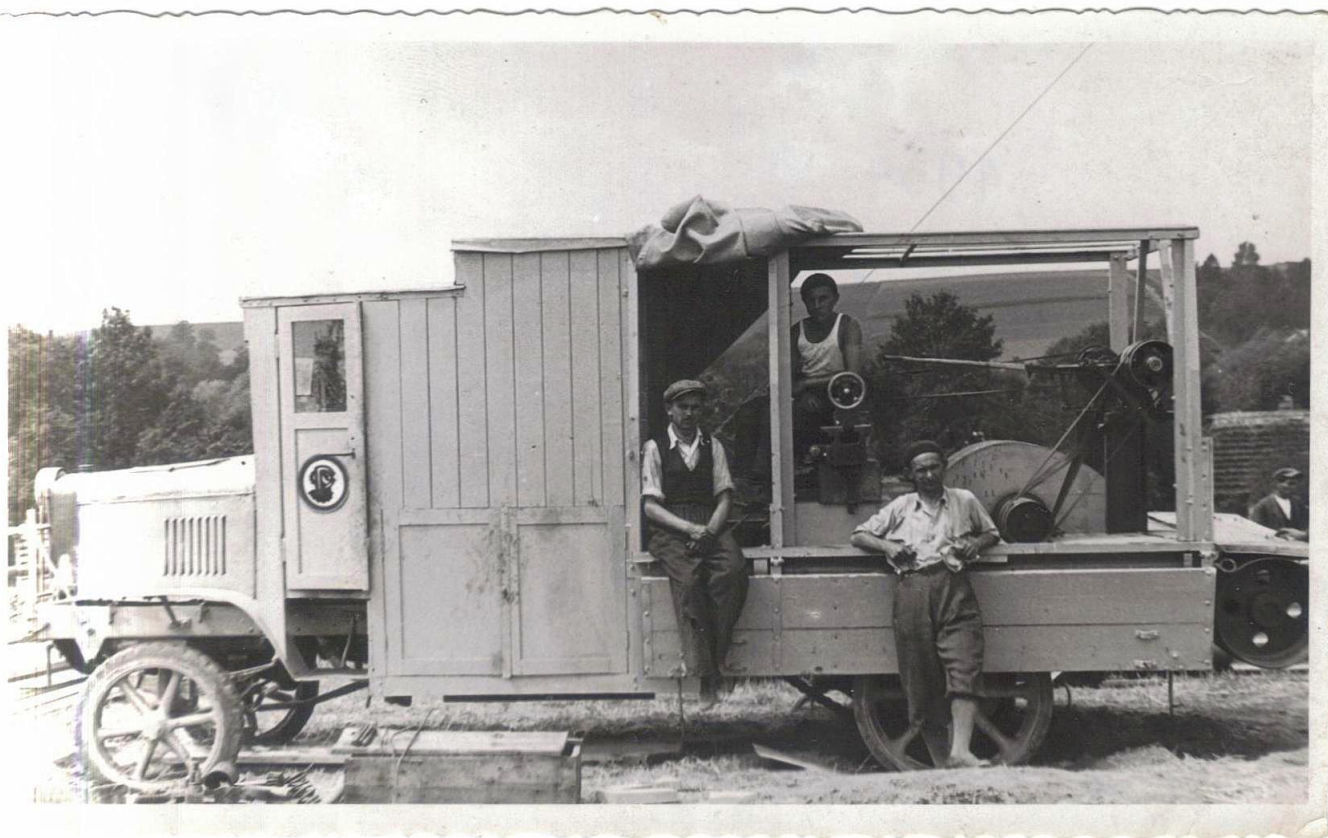
Mieczysław Mrazek w latach 1910 - 1912 studiując w gimnazjum jako eksternista, odbył praktykę przy wierceniu szybów Jaworów 1 i 2, co pozwoliło mu opanować wiertnictwo w stopniu wystarczającym do samodzielnego kierowania wierceniem otworu NR. II. „Zuber” w Krynicy. W latach późniejszych był wielokrotnie ekspertem Zakładu Zdrojowego w Krynicy a w roku 1938 wykonał rekonstrukcję urządzeń eksploatacyjnych tego otworu, osiągając pełny sukces i poważne oszczędności.



**Mieczysław Mrazek żołnierz armii austriackiej – 1914 r.**

Po ukończeniu gimnazjum w Jaśle w 1912 r. rozpoczął studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki we Lwowie. Wybuch I wojny światowej w 1914 r. stał się przyczyną przerwania rozpoczętych studiów.

Na początku I wojny światowej, pracował początkowo w przedsiębiorstwie ojca w charakterze praktykanta, a następnie jako asystent inż. M. Fingerhuta na kopalni „Minerwa” w Harklowej przy wierceniu szybu Nr 14. Prowadził wiercenie otworu Zuber 1 w Krynicy. W czasie I wojny światowej służył w armii austriackiej na froncie rosyjskim, zwolniony w 1918 r., jako inwalida w stopniu porucznika. Następnie służył w wojsku polskim od jesieni 1919 r. do wiosny 1920 r.



**Wóz warsztatowy z 1934 r.**

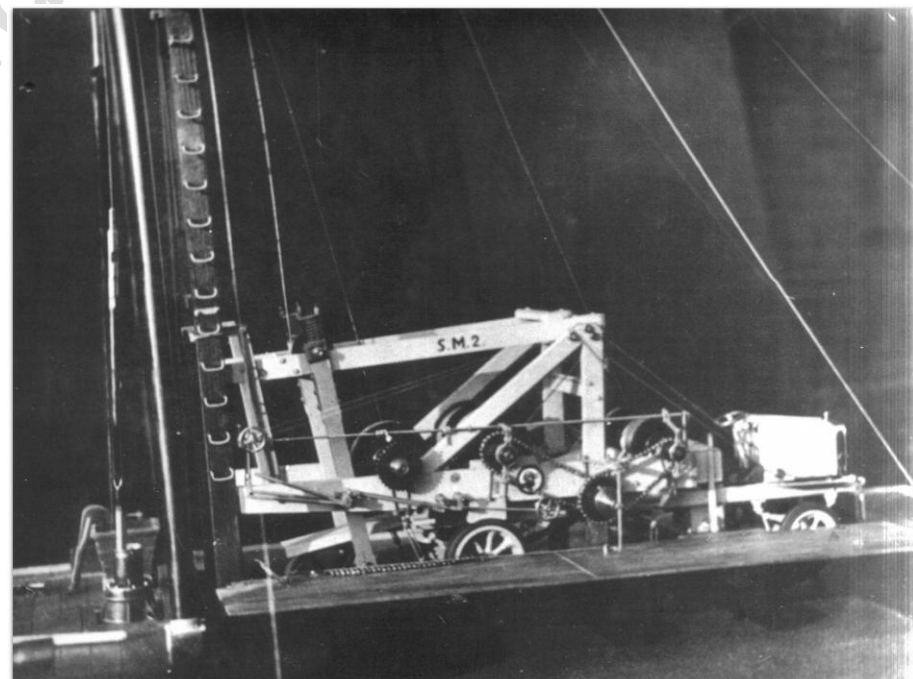
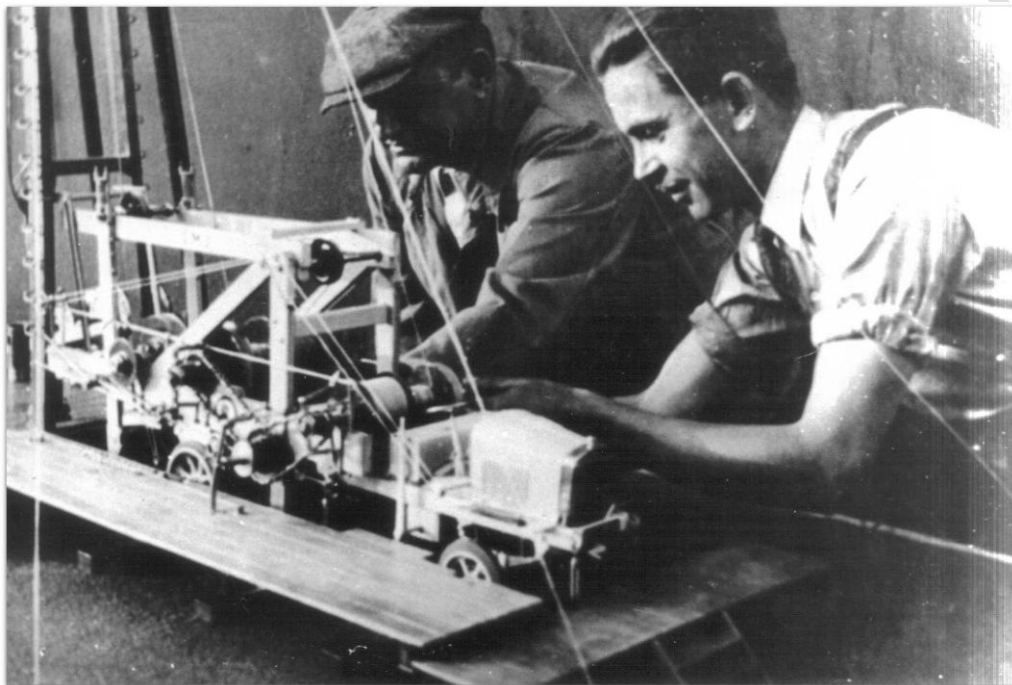


**Szyb wiertniczy Lipinki 1 – czerwiec 1934 r.**



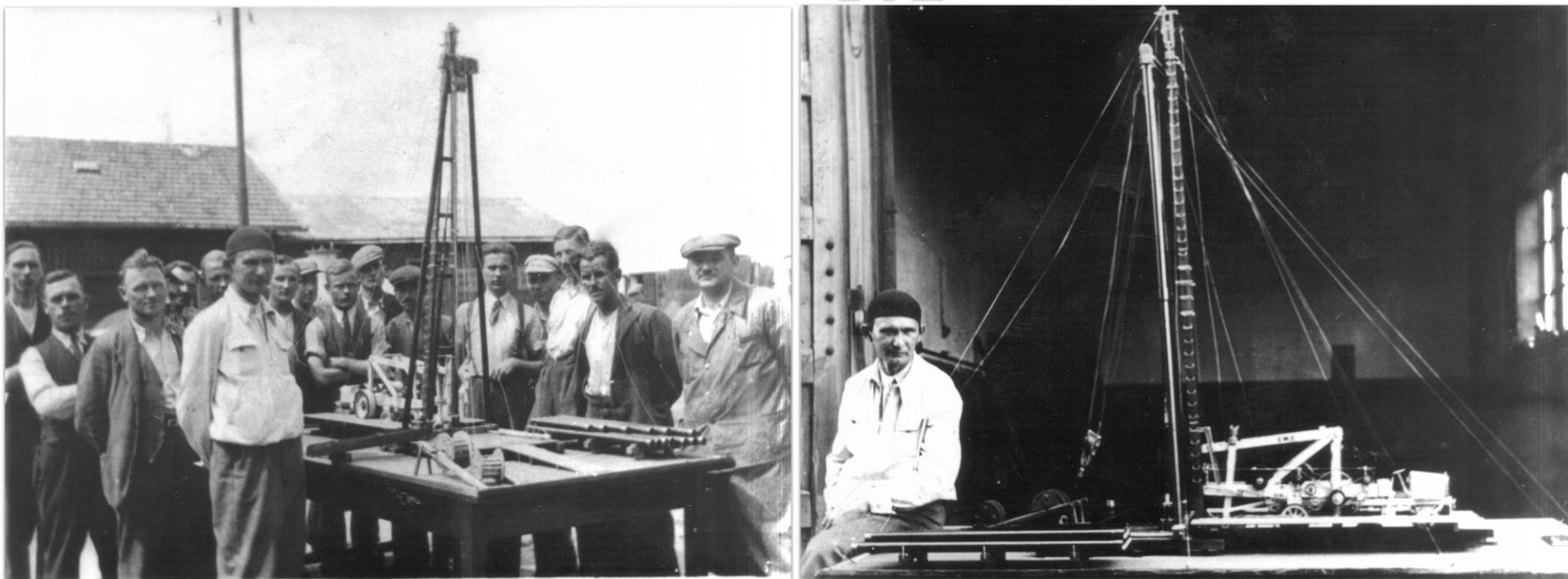
Po półrocznej przerwie spowodowanej powołaniem do służby wojskowej, jesienią tegoż roku zatrudniony przez firmę Trinidad Oilfields Ltd. wyjechał na wyspę Trinidad (Indie Zachodnie). W czasie trzyletniej pracy opanował wiercenie linowe, głównie przy użyciu żurawi przewoźnych firmy „Star” oraz wiercenie systemem Rotary. W tym czasie posiadał już duży zasób wiedzy teoretycznej, opanował język angielski i stał się łącznikiem pomiędzy dyrekcją techniczną a grupą polskich wiertaczy co pozwoliło mu na wszechstronne opanowanie metod wiercenia.

Po powrocie do kraju w 1924 r. rozpoczął pracę w firmie Perkins Mac Intosh i Zdanowicz w Stryju jako konstruktor i kierownik wierceń akordowych prowadzonych w Iwoniczu, Bitkowie, Radomiu i Częstochowie, po czym przeszedł do firmy „Master Mechanic” Ulen & Co w Warszawie (1926 – 1929), kierując wierceniami udarowymi i obrotowymi, głównie dla ujęć wody oraz pracami montażowymi przy urządzeniach wodnych.



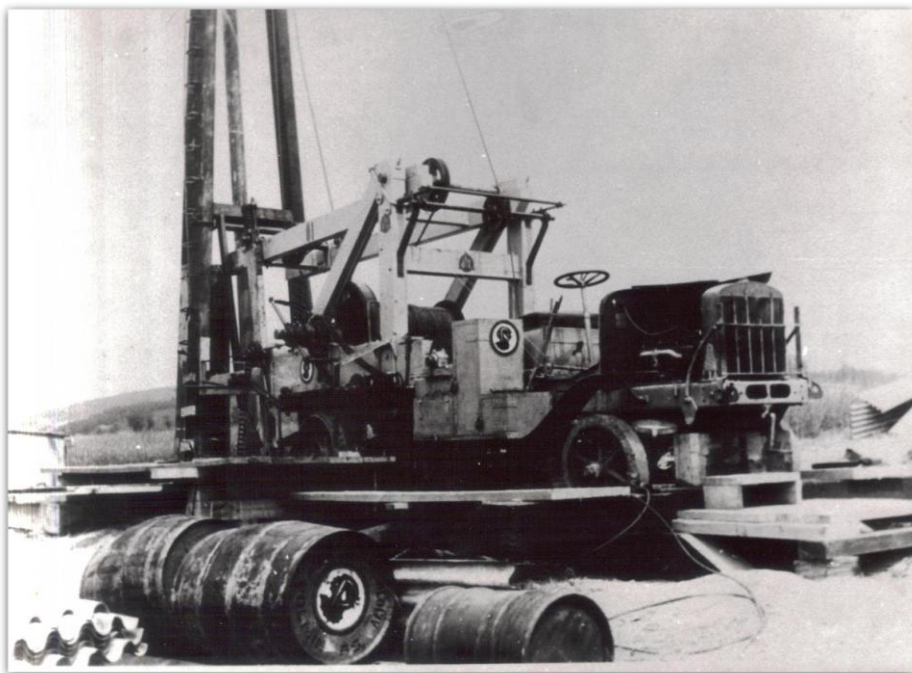
Inżynierowie Mieczysław Mrazek i Leopold Szerauc (z lewej) przy swoim modelu wiertnicy SM-2 w 1935 r.

W 1930 r. na okres miesiąca wyjechał do Rumunii, gdzie studiował metody wiertnicze. Po powrocie z Rumunii wrócił do firmy Perkins Mac Intosh w Stryju i tam zbudował m. in. prototyp lekkiego żurawia przenośnego do głębokości 200 m. Żuraw „Liliput” o wadze 2500 kg zakupił inż. Leopold Szerauc i przy jego pomocy odwiercono 16 otworów głębinowych około 200 m na kopalni „Magdalena” w Gorlicach. Tak wspaniały wynik był impulsem do zaangażowania M. Mrazka przez L. Szerauca do pracy w Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych „Polmin” w Drohobyczu ( Rafineria „ POLMIN” była na początku 20 wieku największą w Europie, w latach 30-tych zatrudniała około 3000 pracowników. Obecnie Rafineria „HAŁYCZYNA”) Pracował tu od 1933 r. do wybuchu II wojny światowej m in. na stanowisku instruktora wierceń systemem rotary, konstruktora wiertnic, asystenta dyrektora oddziału kopalnianego oraz kierownika wierceń i warsztatów.



Sukcesy M. Mrazka pozwoliły L. Szeraucowi na decyzję budowy 4-ch żurawi przewoźnych cięższego typu, których projekt i konstrukcję opracował już przed budową lekkiego typu.

Żurawie te, nazwane Szerauc – Mrazek (SM- 2) uzyskały wyniki nieosiągane przez żaden późniejszy typ żurawi: czas montażu 8 – 16 godzin, głębokości ponad 1000 m i sprawną, bezawaryjną eksploatację. Niestety budowa ich oparta na podwoziach samochodowych typu łańcuchowego nie mogła być realizowana w skali potrzeb całego przemysłu. Niemniej w tym okresie zbudowano 12 przewoźnych żurawi wiertniczych typu SM-2, które były podstawą ekspansji wiertniczej „Polminu”. Wkrótce produkcję przejęła Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku — rozwijając przy współpracy z konstruktorem produkcję typów udoskonalonych SM-3, SM-4 i SM. FM.



Wiertnica SM-2



inż. Leopold Szerauc w środku – Drohobycz 1935 r.



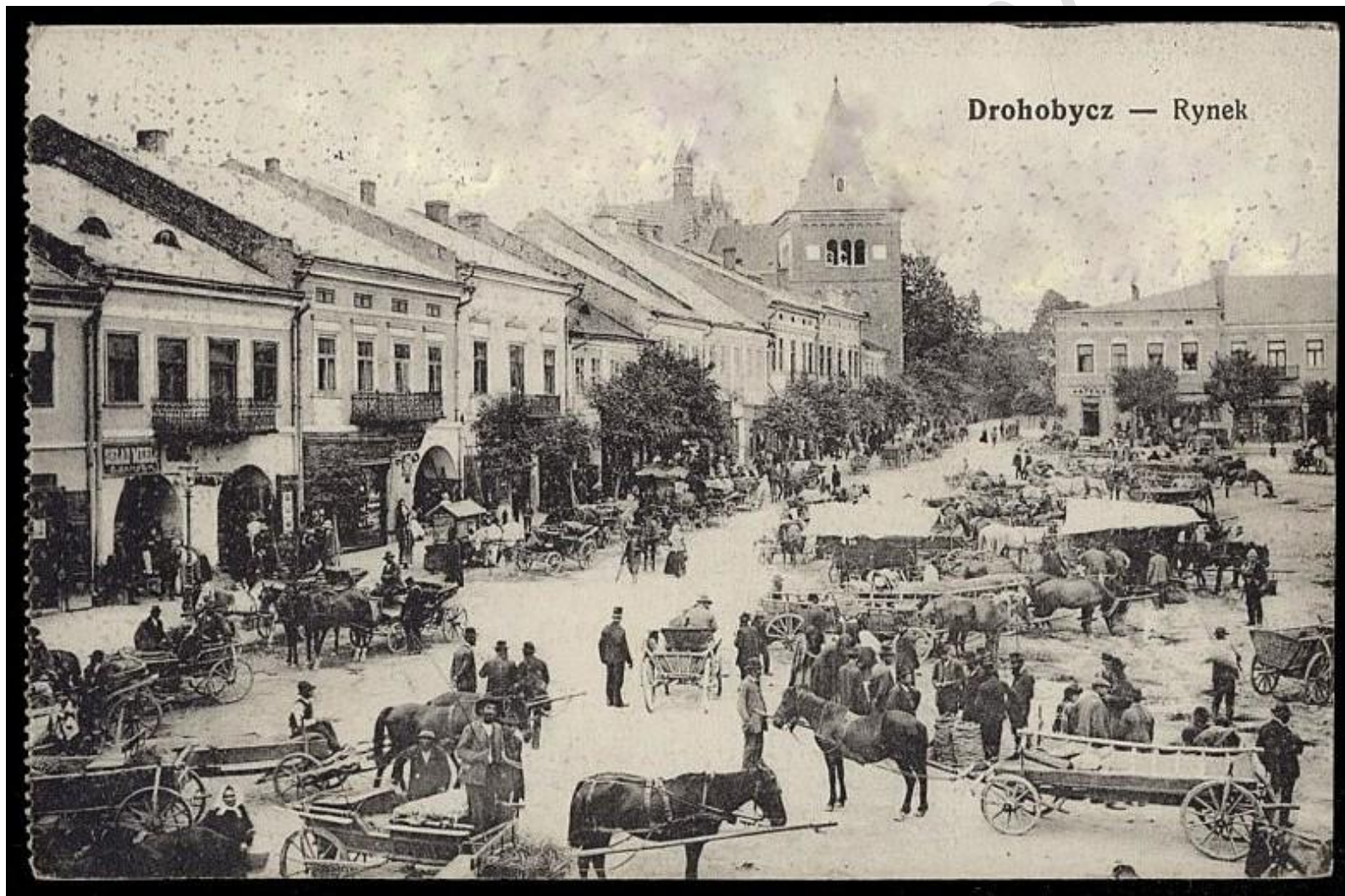
W okresie pracy w „Polminie” inż. Mieczysław Mrazek był ponadto instruktorem wierceń systemem Rotary i wykonywał remontowanie otworów gazowych, zaprojektował warsztaty w Drohobyczu, zmontował wielki młot parowy, zaprojektował i zbudował piece gazowe kuzienne wg. patentu Schielde, uruchomił produkcję narzędzi udarowych i z jego inicjatywy Ostrowieckie Zakłady zbudowały przy pomocy finansowej „Polminu”, pierwszy polski silnik zamienny /napęd olejowy, benzynowy lub gazowy/ konstrukcji prof. Ekermana i Polka, dla których to opracował wytyczne budowy i eksploatacji.

W latach 1938 - 1939 opracował dokumentację dla importu kompletnego żurawia „Rotary” do głębokości 1000 m. i uzyskał zatwierdzenie zakupu przez Radę Nadzorczą „Polminu”. W roku 1938 otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi za wyniki osiągnięte w przemyśle naftowym.



P.F.O.M. „Polmin” w Drohobyczu - brama wjazdowa – marzec 1935 r.

Na początku II wojny światowej zajmował stanowisko starszego inżyniera normowania Trestu Przeróbki Ropy w Zakładzie nr 1 (Polmin) w Drohobyczu, a w 1941 r. był kierownikiem warsztatów precyzyjnych K.I.P. W czasie okupacji niemieckiej, wyłączając się całkowicie z produkcji, zajmował skromne stanowisko księgowego w Drohobyczu i Libuszy (Firma „Beskiden” i „Karpathen 01”)



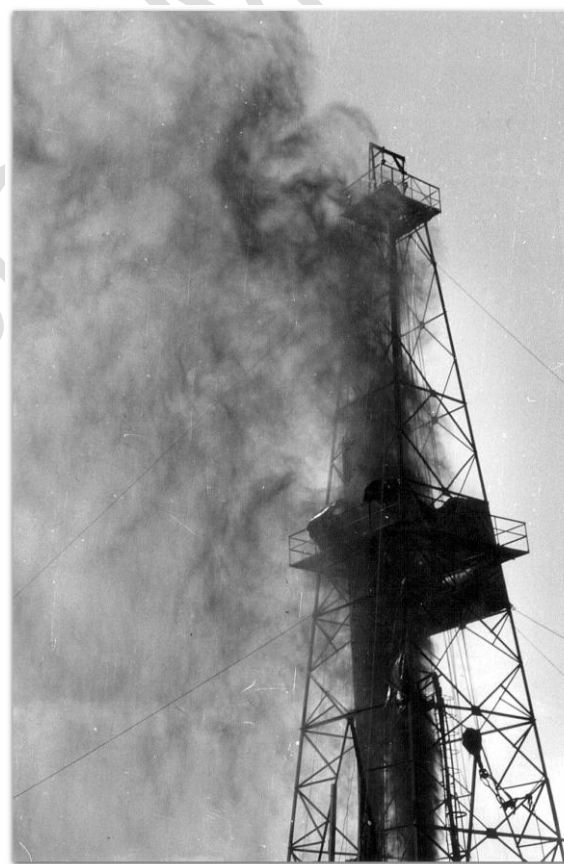
Rynek w Drohobyczu w latach 30-tych



Po zakończeniu wojny, podjął natychmiast pracę w swoim zawodzie. Był zatrudniony przy odbudowie przemysłu naftowego jako szef wierceń, dyrektor techniczny PP Wierceń Poszukiwawczych i jako Kierownik Sekcji Wynalazczości i Inżynier Bezpieczeństwa Ruchu C.Z.P.N., był dyrektorem Kopalnictwa Naftowego i Gazu w Libuszy i Krośnie. W latach 50-tych był projektodawcą masztu Mrazek – Małecki, współtwórcą żurawia SM 4, współautorem zatwierdzonej do druku publikacji „Wiertnica SM” i szeregu mniejszych prac z dziedziny wiertnictwa. Wyższy Urząd Górniczy uznał M. Mrazka za uzdolnionego do sprawowania kierownictwa ruchu kopalń naftowych oraz kierownictwa wierceń poszukiwawczych.



Szyb naftowy – 1960 r.



Wybuch ropy naftowej – 1960 r.

Nadal żywotny i czynny, po przekroczeniu wieku emerytalnego w 1959 r. podejmuje pracę na stanowisku gł. inżyniera i kierownika Zakładu Górniczego w PP „Obsługa Techniczna Uzdrowisk” w Warszawie, działając niezmiernie i osiągając tamże wiele sukcesów poszukiwawczych, odkrywczych i organizatorskich.

Pomimo podeszłego już wieku, w 1966 roku nie rezygnuje z pracy, przenosi się na stanowisko st. konstruktora w Biurze Projektowo-Badawczym Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gorlicach, a następnie podejmuje pracę jako tłumacz dokumentalista w języku angielskim i niemieckim w Ośrodku Informacji Techniczno-Ekonomicznej tejże Fabryki. Mając ukończone 82 lata życia, a w tym 61 lat nieprzerwanej pracy, w 1975 r. przechodzi na pełną zasłużoną emeryturę.

Skromny, szczery, przystępny i otwarty, powszechnie lubiany za swoją uczynność, optymizm i poczucie humoru, znany był i uznawany jako jeden z grona seniorów i pionierów górnictwa naftowego. Wszechstronną praktykę i doświadczenie zawodowe, pogłębiał bieżącym śledzeniem postępu i rozwoju techniki światowej i podnosząc swoje kwalifikacje wykorzystywał je w pasjonującej go działalności racjonalizatorskiej i wynalazczej. Był świetnym organizatorem, doskonałym pracownikiem oraz oddanym przyjacielem młodych kadr.

Za swoją ofiarną, twórczą i wydajną działalność został odznaczony w 1937 r. srebrnym Krzyżem Zasługi, w 1956 r. Złotym Krzyżem Zasługi a w roku 1965 Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**Dnia 12 września 1977 r. zmarł i został pochowany na cmentarzu salwatorskim w Krakowie inż. Mieczysław Mrazek.**

**Odszedł od nas człowiek, który zawsze pozostanie w pamięci, jako ceniony specjalista i nieodżałowany człowiek, syn Ziemi Sękowskiej.**